

ZDROWIE,

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO WARSZAWSKIEGO

REDAKTOR

Dr JÓZEF JAWORSKI

ulica Zielna № 13.

Administracya w Kancelaryi Towarzystwa Hygienicznego
ulica Karowa № 31 (gmach własny). Telefon 63-46.

Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“
niniejszym zawiadamia WW. PP. Doktorów, iż

„MOTOFER“

jest zmienioną nazwą dla wyrabianego przez nas
od wielu lat, a cieszącego się wielkim uznaniem pp.
lekarzy i publiczności preparatu pod nazwą:

Tinctura Ferri comp. modo Athenstaedti „Motor“.

Zmieniliśmy nazwę dla odróżnienia od pojawiają-
cych się na rynku konkurencyjnych preparatów.

Wyrabiamy: **Motofer i Motofer c. Arseno.**

Nazwa przedstawiona do zatwierdzenia.



TOWARZYSTWO HYGIENICZNE WARSZAWSKIE.

PAMIĘTNIK

II-go ZJAZDU HYGIENISTÓW POLSKICH.

POD REDAKCYĄ PREZYDYUM KOMITETU ORG. ZJAZDU:

Dra JANA BĄCZKIEWICZA — prezesa

Inż. JANA FURUHJELMA — v. prezesa

Dra HENRYKA GROMADZKIEGO — sekretarza.

NAKŁADEM UCZESTNIKÓW ZJAZDU.



Uczestnikom Zjazdu

w Warszawie,

w dniach 21 — 23 Września, 1918 roku —

w sprawie higieny miasteczek i wsi

zeszyt ten poświęca

Redakcja „ZDROWIA“.

Treść zeszytu 9.

- Artykuły oryginalne:** Od Redakcyi. (str. 237). — I. Wykaz prac i artykułów: o samorządzie gminnym; o organizacji sanitarnej gminnej i państwowej; o sprawach gospodarki gminnej, drukowanych w „Zdrowiu“, w latach 1903—1918. (str. 239). — II. Wykaz prac i artykułów w sprawie uzdrowotnienia wsi i miast, drukowanych w „Zdrowiu“ w latach 1903 — 1918. (str. 240).— II. *Dr Jan Adamski*. Mieszkania suterenowe (dok. — patrz Zeszyt 8) (str. 243).
- W sprawach bieżących.** Podręczniki, a wogóle biblioteki dla instytucyi samorządowych. (str. 249).
- Dział sprawozdawczy.** Choroby zakaźne. 25. *E. Hoffmann*. Erythema infectiosum. (str. 250). — Hygiena żywienia. 26. *Effler*. Przyszłość higieny socyalnej. (str. 251). — 27. *C. C. Fischer*. Dalsze wywody w sprawie stosowania asthmolysiny. (str. 251).
- Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie.** Posiedzenia Rady d. 20 i 25 Kwietnia 1918 r. (str. 252).
- Wiadomości bieżące:** Dar uczyniony T. H. W. na szerzenie higieny. (253). — Habilitacye. (str. 254). — Statystyka Łowicza i Sochaczewa. (str. 254). — Akcyja ratownicza wsi i miast. (str. 254). — Budżet warszawskiego, powiatowego związku komunalnego na rok 1918. (str. 254).

Druk zeszytu ukończono dnia 14 Września.

Przedpłata „Zdrowia“ w Warszawie rocznie mk. 10, na prowincyi mk. 12.50.

Głoszenia do „Zdrowia“ przyjmują się na warunkach następujących:

	Strony zewnętrzne	Strony wewnętrzne
Cała strona . . .	mk. 50	mk. 38
Pół strony . . .	„ 30	„ 20
$\frac{1}{4}$ strony . . .	„ 18	„ 13

ZDROWIE,

ORGAN WARSZAW. TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO,

POŚWIĘCONY HYGIENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Warszawa, we Wrześniu, 1918 r.

Narady nad higieną wsi i miasteczek, jakie odbędą się w dniach 21, 22 i 23 b. m. na zjeździe, zorganizowanym przez Radę T. H. W. mieć będą charakter odmienny, niż dawniejsze narady, parokrotnie urządzone również przez T. H. W. Za rządów rosyjskich ludność, jak wiemy, wywierała wpływ na sprawy miejskie, ani też oddziaływać na nie nie mogła. Wszystkie magistraty miast i miasteczek Królestwa Polskiego, a poniekąd i gminy wiejskie pozostawały w zupełnej zależności od władz rządowych i stanowiły niejako ostatnie ogniwo w łańcuchu administracyjnym.

Wojna obecna, jak wiemy, zrobiła i pod tym względem przewrót, na szczęście, korzystny. Zniesiono dawny system zarządzania i wprowadzono samorząd miejski oraz wiejski, czyli zaprowadzono zarząd przy udziale obywateli, powoławszy siły społeczne do prowadzenia spraw gminnych.

Według tego uczestnicy obecnych narad nad higieną wsi i miasteczek występują w odmiennej roli, bo nie tylko akademickiej, lecz jako członkowie obecni lub przyszli rad gminnych, posiadający samodzielność decyzji, swobodę inicjatywy i prawo kontroli nad sprawami gospodarki gminnej.

Nadto, wyniki narad obecnych nad higieną wsi i miasteczek, tym razem, wobec istnienia już Polskiego Ministerium Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, znaj-

dą w Ministerjum rzezonem przy realizacji ich współdziałanie, oparcie i pomoc.

Naturalnie, narady te mieć będą następstwa o wiele realniejsze, o ile przybędą na nie jaknajliczniej przedstawiciele, członkowie magistratów, rad miejskich oraz urzędów gminnych wiejskich, t. j. włościanie i ziemianie.

Miejmy nadzieję, że najbliższe, przyszłe narady w taki sposób się ułożą.

Jednakże samorząd nasz rozpoczyna działalność wobec ciężkich warunków, ma on bowiem wnieść nowe elementy życia społecznego, zgładzić skutki niewolniczej przeszłości i, pomimo klęsk wojennych, torować drogę do odrodzenia, rozwoju i postępu naszych wsi i miasteczek. Do tej wielkiej pracy stanąć muszą całe szeregi nie tylko energicznych, wytrwałych, lecz i uzdolnionych pracowników. Otóż, niestety, tego uzdolnienia brak nam. Poza pewną liczbą wyjątkowych jednostek ogół nasz, wobec systemu rządu rosyjskiego, tracił przez dziesiątki lat chęć do złożonych badań nad życiem społecznym i nad warunkami wszechstronnego rozwoju gminy, będących częścią składową organizmu narodowego.

Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie było jedną z tych nielicznych instytucji krajowych, które pielęgnowało tradycję dawnego samorządu w Polsce i które, w miarę okoliczności, kierowało akcją samorządową społeczeństwa wprowadzania ulepszeń i reform w gospodarce gminnej. W tym celu Tow. Hyg. Warsz. przez 30 lat bez mała gromadziło materiały teoretyczno-praktyczne z zakresu wogóle samorządu, a ściślej z tych działów życia społecznego i komunalnego, które mają stanowić pole działania samorządu, a w pierwszej linii z zakresu zdrowotności publicznej.

Materiały te, nieraz cenne, w postaci rozpraw, artykułów, zestawień, ułatwić mogą celową pracę organów samorządu i zabezpieczyć od wielu błędów, których instytucje, złożone z ludzi nieprzygotowanych, uniknąć nie mogą, a błędy te ludność musi często drogo opłacać w przyszłości.

Witając uczestników obecnych narad, i, życząc im pracy owocnej, uważamy za słuszne wskazać dzisiaj, w tem miejscu,

najważniejsze rozprawy i artykuły, drukowane w organie Tow. Hyg. Warsz. „Zdrowiu“ w ostatniem 15-leciu. Nasamprzód: z zakresu samorządu; o organizacyi sanitarnej gminnej i państwowej; o sprawach gospodarki gminnej. Powtóre, prace i artykuły o uzdrowotnieniu miast; o niektórych inwestycyach, mających na celu uzdrowotnienie polskich wsi i miasteczek.

I.

Wykaz prac i artykułów: o samorządzie gminnym; o organizacyi sanitarnej gminnej i państwowej; o sprawach gospodarki gminnej,

drukowanych w „Zdrowiu“, w latach 1903--1918.

1. Dr O. H e w e l k e. Projekt organizacyi nadzoru sanitarnego obywatelskiego. Z. 6--7. 1903.
2. Dr J. J a w o r s k i. Warunki rozwoju naszych miast i miasteczek w świetle istniejących przepisów i danych liczbowych. Najpierwsza sprawa w programie społecznym. Z. 2. 1905.
3. Dr J. P o l a k. Najpierwsza sprawa w programie społecznym. Z. 2. 1905.
4. Dr J. P o l a k. Administracya państwowa i społeczna w sprawach zdrowia publicznego. Z. 6. 1905.
5. Mec. A d o l f S u l i g o w s k i. O instytucyach ziemskich i potrzebie ich u nas. Z. 6. 1905.
6. Uchwały z delegatami oddziałów prowincjonalnych. Z. 2. Str. 182. 1905.
7. Dr J. J a w o r s k i. Gospodarka finansowa zarządów miejskich w Królestwie Polskiem z wyłączeniem Warszawy. Z. 10--11. 1908.
Wnioski Delegacyi T. H. W. w sprawie rządowego projektu Ustawy miejskiej dla miast Królestwa Polskiego. Z. 12, str. 795. 1909.
8. Dr A. W e j s s e l. Działalność lekarza w gminie samorządowej. Z. 10--11. 1908. i 1912. Z. 7.
9. Dr J. J a w o r s k i. Budżety magistratów miast naszych ze stanowiska higienicznego. Z. 2. Artykuł wstępny. 1911.
10. Dr J. J a w o r s k i. Sprawa budowy nowych domów oraz sprawa t. zw. głodu mieszkaniowego, a także lichwy mieszkaniowej w stosunku do polityki gminnej. Z. 4. Artykuł wstępny. 1911.
11. Dr J. J a w o r s k i. Sprawa samorządu w miastach Królestwa Polskiego. Z. 2. Artykuł wstępny. 1912.
12. Dr W ł. D o b r z y ń s k i. O gospodarce samorządowej w sprawie mieszkań. Z. 6. 1912.

13. Dr J. Jaworski. Budowa rzeźni centralnej w stosunku do polityki komunalnej. Z. 11. Artykuł wstępny. 1912.
14. Adolf Peretz. Kredyt komunalny miejski. 1913.
15. Dr J. Połak. Organizacja higieny publicznej w Polsce. 1914.
16. Dr J. Jaworski. Prawo o miastach oraz sprawy sanitarne w epoce Konstytucji 3 Maja wobec poglądów współczesnych na gospodarkę miejską. 1916.
17. Dr J. Jaworski. Podstawy organizacyi sanitarnych w różnych państwach i Krajowa Rada Zdrowia. 1916.
18. Dr J. Połak. Wstęp do projektu prawa o ochronie zdrowia publicznego w Polsce. 1917.
19. Dr J. Jaworski. Znaczenie dla higieny i medycy społecznej nowoutworzonego w Polsce Ministerjum Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy. Artykuł wstępny. Z. 4. 1918.
20. Dr J. Połak. W sprawie organizacyi Państwowej Zdrowia Publicznego. 1918.
21. Dr Dyr. L. Bier. Z powodu utworzenia w Polsce Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy. 1918.

II.

Wykaz prac i artykułów w sprawie uzdrowotnienia wsi i miast,

drukowanych w „Zdrowiu“, w latach 1903—1918.

1. Dr K. Chełchowski. O zadaniach Towarzystwa Hygienicznego w zakresie higieny ludu. 1903.
2. Dr H. Dobrzycki. Projekt chaty zdrowotnej dla rodziny włościańskiej. 1903.
3. Dr F. Grodecki. Najpilniejsze potrzeby sanitarne naszych miasteczek. 1903.
4. Dr S. Klarner. W sprawie najpilniejszych potrzeb mniejszych miast pod względem sanitarnym. 1903.
5. Dr A. Michałowski. Żelechów wobec kwestyi uzdrowotnienia miast prowincjonalnych. 1903.
6. Inż. Wł. Piotrowski. W kwestyi wód ściekowych. 1903.
7. Dr J. Połak. Narady nad higieną prowincyi. 1903.
8. F. Prusinowski. Zaopatrzenie małych miast i wsi w dobrą wodę do picia. 1903.
9. F. Prusinowski. Usuwanie nieczystości i ścieków. 1903.
10. K. Rakowiecki. Obecny stan higieny chaty włościańskiej. 1903.
11. F. Rymkiewicz. System humifikacyjny asenizacyi. 1903.
12. Inż. E. Szenfeld. Najtańsze urządzenia wodociągowe dla małych miast i miasteczek. 1903.

13. M. Szymonowiczowa. O inicjatywie w sprawach zdrowotnych u włościan. 1903.
14. Dr L. Wernic. O stanie i potrzebach sanitarnych Kalisza. 1903.
15. Wnioski Tow. Lek. Radomskiego w sprawie uzdrowotnienia mniejszych miast i wsi. 1903.
16. Wnioski Sekcji 5-ej (asenizacji) Zjazdu. 1903.
17. Dr A. Zaleski. Dezyderata sanitarne m. Płocka. 1903.
18. B. Zienkiewicz. Przeszłość i przyszłość m. Płocka. 1903.
19. Mag. M. Białobrzeski. O zużycowaniu wody w Lublinie. 1904.
20. Dr J. Przychodski. Uwagi o stanie sanitarnym m. Radomia. 1904.
21. A. Handzel. Wodociągi płockie. 1904.
22. Z. Klocman. Asenizacja sposobem Schwedera kilku domów łódzkich. 1905.
23. Dr Macieszka. Systematyczne badania sanitarne, jako podstawa działalności higienicznej. 1905.
24. Dr A. Macieszka. W kwestyi zaopatrywania miasteczek i wsi w dobrą wodę. 1906.
25. Inż. St. Wolski. Otrzymywanie dużej ilości zdrowej wody sposobem Breyera, 1906.
26. Dr W. Dobrowolski. Jaką powinna być rzeźnia higieniczna. 1906.
27. Dr T. Jaroszyński. Oświetlenie elektryczne pod względem higienicznym. 1906.
28. Dr L. Wernic. W sprawie gospodarki zdrowotnej m. st. Warszawy. 1906.
29. Dr Stanisławski. Łowicz pod względem higieniczno-społecznym. 1907.
30. Dr K. Kaczyński. Bruki warszawskie ze stanowiska higieny. 1907.
31. Dr Certowicz. W kwestyi higieny miast małych. 1908.
32. Dr S. Klarner. W sprawie higieny naszych osad. 1908.
33. Mag. B. Koskowski. Warunki higieniczne w małych osadach. 1908.
34. Dr A. Macieszka. Stan zdrowotny miast naszych i niektóre sposoby jego polepszenia. 1908.
35. Dr A. Michałowski. Przyczyny złego stanu naszych miasteczek i osad. 1908.
36. Inż. W. Tołwiński. Zaopatrzenie ludności w wodę. 1908.
37. Inż. T. S. Bielski. W sprawie oczyszczania ścieków kanałowych przedmieścia Pragi sposobem biologicznym. 1909 i 1911.
38. Prof. O. Bujwid. Przenikliwość bakterii chorobotwórczych

- do gruntu ze względu na jego porowatość w zastosowaniu do budowy studzien powierzchniowych. 1909.
39. Dr J. Polak. W sprawie oczyszczania ścieków kanałowych dzielnic praskiej. 1909.
40. Inż. W. Dubeltowicz. O rzeźniach. Rzeźnie m. Warszawy. 1910.
41. Dr L. Rutkowski. Co moglibyśmy zrobić dla poprawienia stanu zdrowotnego naszych wsi i osad. 1910.
42. Polemika w sprawie kanalizowania miast w Królestwie Polskiem. Z. 3, str. 170. 1910.
43. Dr W. Dobrzyński. Zdrowie publiczne a idea miast i ogrodów. 1911.
44. Bud. K. Makowski. Projekty i plany wzorowej wsi, zagrody, chaty i dworka z 25 rys. 1911.
45. J. Polak. Krótki opis m. Warszawy pod względem higienicznym. 1911.
46. Inż. Z. Mańkowski. Sprawa bruków w wielkich miastach. 1911.
47. Inż. J. Tuliszkowski. O zagrodzie wiejskiej pod względem higienicznym i przeciwpożarowym. 1911.
48. Inż. J. Wędrychowski. O biologicznem oczyszczaniu ścieków z 4 rysunkami. 1911.
49. Inż. S. Dudrewicz. Mechaniczne filtry dla wody do picia dla wodociągów miejskich z 2-ma rysunkami. 1912.
50. Dr J. Zawadzki. Miasta nasze w świetle ankiety. Zesz. 3--7. 1912.
51. Inż. R. Gomoliński. O asenizacji miast. 1913.
52. Prof. W. Jacuński. Oświetlenie miast gazem. 1913.
53. Inż. A. Kühn. Sprawa oświetlenia miast elektrycznością. 1913.
54. Inż. E. Krzemieński. Oświetlenie miast naftą. 1913.
55. Dr S. Siskorski. Zwalczanie plagi kurzu i dymu w miastach. 1913.
56. Arch. T. Tołwiński. Budowa miast. 1913.
57. Dr J. Zawadzki. O oczyszczaniu ścieków miejskich zagranicą. 1915.
58. Dr K. Chełchowski. Najpilniejsze potrzeby higieniczne ludu polskiego. 1916.
59. Doc. Dr T. Janiszewski. O wymogach zdrowotnych przy odbudowie kraju. 1916.
60. Dr J. Polak. W sprawie odbudowy kraju. 1917.
61. Dr S. Skalski. Hypoteki sanitarne nieruchomości. 1917.
-
-

II. MIESZKANIA SUTERENOWE.

Podał

Dr Jan Adamski.
(Dokończenie—patrz zesz. 8).

Na zakończenie będzie ciekawem, jak oceniają te nędzne nory suterenowe sami właściciele domów. Miarą oceny może być tylko wysokość komornego. Komorne z 1916 r. nie mogło być miarodajnem, bowiem mieszkańcy suterren najnniej zarabiają z pośród proletaryatu, zdziesiątkowani mobilizacją, robotami przymusowemi na emigracyi, co najważniejsze pozbawieni w znacznej większości sposobu zarobkowania, nie są w możności wyżywienia się, a tembardziej opłacenia mieszkania, — a wobec czego przy obliczeniach kierowałem się komornem z ostatniego roku przed wojną.

W 1914 roku komorne za jedno mieszkanie suterenowe wynosiło:

do 5 rb. miesięcznie	— 17 ⁰ / ₁₀₀	suterem
od 5 — 10 rb.	„	— 63 „
drożej	„	— 20 „

— co przy obliczeniu ceny za ilość metrów kwadratowych wyniosło:

za 10 metrów kwadratowych mieszkania:

rocznie do 10 rb.	w	4 ⁰ / ₁₀₀	suterenach
„ od 10—20 „	„	52	„
drożej	„	44	„

zaś za jeden metr sześcienny mieszkania suterenowego w stosunku rocznym:

do 5 rb.	w	55 ⁰ / ₁₀₀	suterem
od 5 — 10 „	„	„	„

Jednocześnie dokonałem wyliczeń na mieszkaniach 4 — 5 pokojowych na I i II-im piętrze: przeciętna roczna cena w 1914 r. za 10 metrów kwadratowych wynosiła 21 rb., jeden metr sześcienny — 6 rb. Zestawiając ceny suterren i ceny mieszkań 4—5 pokojowych na I i II-im piętrze, przekonujemy się, że niema róż-

nicy. Właściciele jednakowo oceniają sutereny i wielopokojowe mieszkania, aczkolwiek różnica w użyteczności mieszkań jest rążąca: gdy mieszkania suterenowe są w ziemi, o małych oknach, ciemne wilgotne, bez ogrzewających pieców, ze zgniłą za zwyczaj podłogą, lub bez podłogi, o ścianach rzadko odnawianych, wygod, bez ustępu, bez skrytek, udekorowane rurami wodociągowymi i kanalizacyjnymi o grubym świetle mieszkania na I lub II piętrze wielopokojowe są urządzone dla wybrednych lokatorów, mają sionki, przedpokoje, spiżarnie, wielkie okna, ustępy w mieszkaniach, schowanka i t. p.

Przed 25 laty za jeden pokój w suterenie płacono 4—5 rubli miesięcznie, gdy w 1914 roku w tej cenie zaledwie było 17% mieszkań, największa zaś ilość—63%—od 5—10 rubli. Jak już wyżej wykazałem mieszkania suterenowe są przeważnie te same jakie były przed 25 laty, tylko znacznie zrujnowane, komorne zamiast zmniejszyć się, wzrosło prawie o 100%. O ile jeszcze zrozumiałą jest wyższa cena mieszkań w domach wzniesionych w ostatnich latach gdy cena ziemi, materiału i pracy robotnika znacznie wzrosła, o tyle w starych domach li tylko jednym wyzyskiem właścicieli nieruchomości wytlomaczyć można zwiększone komorne. Wyliczenia i innych autorów potwierdzają, iż mieszkania suterenowe należy zaliczać do najdroższych.

Komorne za sutereny przedstawia za tem pozorną taniść; proletaryat obliczając swój budżet miesięczny, wyznacza conajmniej 10 rubli miesięcznie na mieszkanie, a za te pieniądze może znaleźć tylko w suterenie, na piętrze zaś musiałby zapłacić 12—15 rubli. Płaci taniej, lecz za pokój mniejszy, ciemny i wilgotny.

Suterena jest falsyfikatem mieszkania, o ile jest do wynajęcia, winna być kalkulowana conajmniej o 75% taniej od pokoju na piętrze, w przeciwnym razie prawo winno przewidywać pociążnięcie do odpowiedzialności sądowej za fałszowanie mieszkań.

Tak przedstawia się sprawa mieszkań suterenowych, a jak wpływa na organizm ludzki—świadczą berlińskie i węgierskie tabl.

Śmiertelność w Berlinie zależnie od pięter.

piętro	na 1000 mieszkańców zmarło		
	1875/76 r.	1880/81	1885/6
suterena	35,6	23,6	21,1

parter	29,4	21,8	20,4
1 piętro	28,6	20,6	18,4
2 „	29,2	22,3	18,8
3 „	32,9	22,0	19,0

Sprawa suterenowa nie jest nową, oddawna nią się interesowano, czego wynikiem cały szereg przepisów o suterenach w prawodawstwach zagranicznych. W Anglii już w roku 1848 (Act for promoting the public health) prawo o mieszkaniach suterenowych żądało, aby wysokość sutereny nie była mniejszą, niż 2,44 metra, aby ściany suteren były izolowane od gruntu kanałem głębokim na $4\frac{1}{2}$ stóp, szerokim $2\frac{1}{3}$ stóp, przyczem dno powinno leżeć przynajmniej na 6 cali poniżej podłogi suteren, sufit sutereny powinien przynajmniej na 3 stopy być powyżej powierzchni ziemi. W ostatnich czasach w Anglii i Szwajcaryi skasowano mieszkania suterenowe. Rumpelt z Drezna i Stübhen z Kolonii w 1903 r. w referacie w sprawie mieszkaniowej żądają: „sutereny usunąć, lub zagłębić conajmniej 0,5 metra w ziemi, okno wielkości jednego metra kwadratowego winno być ponad ziemią na 0,5 metra. W Bawaryi i Saksonii sutereny wyjątkowo są dopuszczalne. W Polsce, w byłym zaborze rosyjskim, istniał cały szereg przepisów, zabraniających w suterenach zagłębianych poniżej $\frac{1}{3}$ wysokości otwierania piekarni, fabryk i t. p. Postanowienia Urzędu Gubernialnego Piotrkowskiego do spraw fabrycznych z dnia 1 czerwca 1892 roku, 15 i 22 listopada 1893 r. i 5 stycznia 1894 r. § 22: „mieszkania dla robotników, urządzone przy fabrykach, winny być suche, ciepłe, nie mogą się mieścić w suterenach i nie mogą mieć podłogi ubitej z ziemi“.

W 1891 r. w Warszawie dokonano szczegółowych oględzin sanitarnych wszystkich mieszkań, a wśród nich i mieszkań suterenowych, dokładny ich opis podał dr. Światłowski w pracy swej: „Podwalnija żyłiszcza g. Warszawy“; w zakończeniu podaje projekt przepisów odnośnie mieszkań suterenowych. Autor przyjmuje za zasadę prawodawstwo angielskie z 1848 r. oraz dodaje, aby było określone maximum mieszkańców, obliczając 12 — 15 metrów sześciennych na osobę; żeby przy ulicach mających mniej niż 40 stóp szerokości, zatapianych przez Wisłę, mieszkania suterenowe były wzbronione.

Minęło lat 25 i projekt dra Światłowskija pozostał tylko pobożnym życzeniem.

Poruszenie tej sprawy przezemnie nie było zatem odkryciem czegoś nowego, lecz tylko przypomnieniem, że nadszedł czas i u nas nareszcie, aby nad tą kwestyą nie przechodzono do porządku dziennego. Dzisiaj, gdy jesteśmy w okresie przygotowywania materiałów pod budowę państwa polskiego, na nas, lekarzy sanitarnych, ciąży obowiązek społeczny, wydstać z pod pyłu, co już było zrobione z zakresu higieny, dokonać rewizyi i w opracowanej formie przedstawić ciałom prawodawczym. Kierując się tą myślą, dokonałem oględzin mieszkań suterenowych w powierzonym mi okręgu, porównałem je z temi samemi suterenami z przed 25 laty i doszedłem do wniosku, że w ciągu 25 lat absolutnie w tej dziedzinie nic się na lepsze nie zmieniło, a nawet znaczne widać pogorszenie; że aczkolwiek od 1 $\frac{1}{2}$ roku niema tych władz, które podobne stosunki z największym spokojem tolerowały, do dnia dzisiejszego ta paląca sprawa u nas, w m. st. Warszawie, przez czynniki miarodajne nie była praktycznie poruszona.

Poza Warszawą w okresie wojennym już dają się słyszeć głosy w tej sprawie. Dr Janiszewski w referacie „O wymogach zdrowotnych przy odbudowie kraju“ żąda skasowania suteren. Mieszkania suterenowe, mówi autor, powinny być stanowczo zupełnie wykluczone. Mieszkania te nie mogą być uważane za mieszkania ludzkie. Pogląd ten autor dokładnie uzasadnia.

Technika może wprowadzić usunąć, lub zmniejszyć niektóre z drugorzędnych wad tych mieszkań, ale głównych nie jest w możności. Usunięcie tych wad tyle kosztuje, że budowanie suteren nie opłaciłoby się, gdyby się ściśle zastosować chciało do wymagań technicznych i zdrowotnych w tym względzie, z drugiej strony kontrola takiej budowy jest niewykonalna. Z tych powodów należy dążyć do tego, aby ustawy budowlane zawierały przepis, zabraniający budowy mieszkań suterenowych i nie dopuszczający pod tym względem żadnego wyjątku.

A nie należy zapominać, że po usunięciu wyliczonych braków, sutereny mają te wyższość nad mieszkaniami na piętrach, że w lecie w nich nie jest tak gorąco. Stwierdzono, że śmier-

telność niemowląt na cholerynę w suterenach jest nieznaczna, nawet wtedy, gdy mieszkańcy suteren zaliczają się do proletaryatu. Cesarsko-niemiecki prezydent policyi m. Łodzi wydał obwieszczenie treści następującej: „stosownie do ważnych jeszcze przepisów rosyjskich, mieszkania w piwnicach mogą być wtedy zamieszkałe: 1) jeżeli mają najmniej 9 stóp = 2,5 m. wysokości w świetle, 2) jeżeli wysokość okien wynosi nie mniej jak jedną trzecią wysokości mieszkania w świetle i okna na taką wysokość wystawają ponad powierzchnią ziemi; 3) jeżeli ściany takich mieszkań są izolowane od wilgoci. Oględziny, dokonane przez lekarzy cyrkulowych, wykazują że z 2190 piwnicznych mieszkań w Łodzi 1921, a zatem 87,72% tym wymaganiom nie odpowiada. Zarządzam zatem, ażeby próżnych mieszkań piwnicznych bez zezwolenia milicyi nie wynajmować. To samo dotyczy mieszkań, które w przyszłości przez wyprowadzanie się, lub przeprowadzanie zostaną opróżnione“.

Są to minimalne żądania, jakie stawiać można zamieszkiwanym suterenom. Obwieszczenie, pomimo wzmianki, aby ściany były izolowane od wilgoci, nie zabezpiecza od niej sutereny w zupełności, ponieważ wilgoć w suterenach uwarunkuje się nie jednym tylko zetknięciem ścian z wilgotną ziemią, lecz w równej mierze uzależniona jest od przeludnienia mieszkania, od jego ogrzewania i wentylacji.

Nie jestem zwolennikiem stanowczego zakazu mieszkań suterenowych; o ile zezwala się na mieszkanie na 5 — 6 piętrze, na których i według obliczeń berlińskich, śmiertelność przewyższa śmiertelność w suterenach, uważam, że jeżeli następujące wymagania sanitarno-hygieniczne są zachowane, sutereny mogą być wynajmowane na mieszkania:

Streszczając się, należałoby wydać dla mieszkań suterenowych następujące przepisy sanitarne:

Sutereny na mieszkania są dopuszczalne, o ile odpowiadają następującym przepisom obowiązującym:

1. Sutereny mogą być co najmniej dwuizbowymi mieszkaniami.

2. Zagłębienie w ziemi nie powinno przekraczać jednego metra poniżej powierzchni terenu.

3. Podłoga mieszkania suterenowego powinna być nieprzepuszczalna (asfalt na warstwie wyrównywającej); ściany izolowane od wilgoci z otaczającego terenu (podwójne ściany).

4. Wzdłuż ściany frontowej winien być kanał świetlny, zagłębiony o 10 cm. poniżej podłogi przylegającego pomieszczenia oraz winien być należycie odwadniany.

5. Okna winny się znajdować w całości nad powierzchnią ziemi; stosunek płaszczyzny okien do płaszczyzny podłogi dziś powinien wynosić przynajmniej 1:8.

Okna winny być zaopatrzone w lufciki:

6. W mieszkaniu suterenowym winny być piece ogrzewające, jak również przy każdym mieszkaniu ustęp skanalizowany.

Wiadomo, że w Warszawie niema sutereny, odpowiadającej wymienionym wymogom, a wszystkie istniejące po zatwierdzeniu ustawy o mieszkaniach suterenowych należałoby zamknąć.

Wreszcie wyłania się pytanie, co począć z istniejącymi suterenami, absolutnie nie nadającymi się na mieszkanie. Pozostawić nietkniętymi mieszkania suterenowe, — jest to w dalszym ciągu świadomym popieraniem spekulantów i jednocześnie świadomym przyczynianiem się do zwiększenia liczby przedwcześnie umierających, lub przysparzaniem tysięcy niedorozwiniętych jednostek społeczeństwa. Niewiele wtedy pomogą towarzystwa przeciwgruźlicze, opieki nad niemowlętami, kropla mleka, żłobki i inne liczne instytucje o tak wzniosłych celach, można bowiem przytoczyć przysłowie „co się jedną ręką daje, drugą się odbiera“. Latać sprawy mieszkań suterenowych na drodze filantropijnej więcej nie należy. Doczekaliśmy się po długich oczekiwaniach instytucji państwowych, od których możemy oczekiwać nie tylko władzy nad społeczeństwem lecz i ochrony jego. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki społecznej i Ochrony Pracy i Miejskie Urzędy Zdrowia Publicznego, po wspólnym porozumieniu winny niezwłocznie wydać nakaz zamknięcia wszystkich mieszkań suterenowych, nie odpowiadających wymaganiom higieniczno-sanitarnym.

Ź r ó d ł a

1. „Wykłady o higienie miast“ — Dr Polak.
2. „Podwalnja żyłiszcza g. Warszawy“ — Dr Światłowski.

3. „Hygiena“ — Dr Flügge.
4. „Das öffentliche Gesundheitswesen“ — Prof. Dr Rapmund 1914.
5. „Zasady Hygieny szkolnej“ — Dr O. Janke (przekład Dr Kopczyńskiego i Dr Handelsmana).
6. „Ruch ludności m. st. Warszawy 1/I 1913 — 1/VII 1916 urodzenia — śmiertelność“. Dr W. Męczkowski. Gazeta Lekarska 1916. r.
7. „Statystyka urodzeń i śmiertelności dzieci w Łodzi“. — Dr. Wł. Szenajch.—*Ekonomista* t. I. 1914.
8. „O przeludnieniu mieszkań jednoizbowych ubogiej ludności w Łodzi“. — Dr. Szenajch. *Zdrowie* 1914.
9. „O wymogach zdrowotnych przy odbudowie kraju“. Dr Janiszewski. *Zdrowie* 1916.
10. „Ruch ludności w parafiach warszawskich w 1914-15 r.“—Dr. Bacia. *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego* 1914 r.
11. „Handwörterbuch der socielen Hygiene“. — Grotjahn — Kaup.
12. „Przyrost naturalny ludności jako zagadnienie higieny socjalnej“. Dr St. Serkowski 1917.
13. „Sprawa mieszkaniowa“. Dr S. Adamski 1917 r.
14. „W sprawie epidemiologii i profilaktyki tyfusu plamistego“. Dr. J. Adamski 1917 r.

W sprawach bieżących.

Podręczniki, a wogóle biblioteki dla instytucji samorządowych.

Wiemy, że kilka ostatnich pokoleń naszych rząd rosyjski starannie usuwał od udziału w życiu państwowem i społecznem. Wobec tego ogół nasz poza pewną liczbą wyjątkowych jednostek tracił chęć do skomplikowanych badań nad życiem społecznem, a tem samem nad ustrojem gminnym miejskim i wiejskim. To też przyznać musimy, iż dzisiaj stajemy do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy—nieprzygotowani. Poważną przeto troskę stanowi ułatwienie naszym działaczom i pracownikom społecznym nabycie niezbędnych teoretycznych wiadomości odnośnych.

Dlatego byloby ze wszech miar wskazaniem, aby przy wszystkich naszych nowopowstałych instytucjach samorządowych urządzano odpowiednie biblioteki. W tym celu bodaj najodpowiedniej byłoby, żeby Ministerjum spraw wewnętrznych przy udziale specjalistów, przystąpiło do pracy w tym kierunku.

Księgozbiory zawierać powinny: Nasamprzód, książki i rozprawy, głównie popularne z dziedziny administracji i finansów komunalnych i państwowych, ze statystyki, a także i z tych działów życia społecznego i komunalnego, które stanowią pole działania samorządów, a więc: przemysł, handel, rolnictwo; komunikacje; szkolnictwo początkowe i zawodowe oraz opieka społeczna nad młodzieżą. Dział oddzielny — to zdrowotność publiczna.

Powtórę, oprócz wydawnictw przystępnych, popularnych te księgozbiory dla samorządów zawierać powinny i dzieła wyczerpujące, w tej liczbie o stosunkach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych w krajach sąsiednich; o powstawaniu i rozwoju samorządu w Europie Zachodniej i Ameryce.

Takie księgozbiory oddać mogą nieocenione usługi pracownikom zarządów gmin, instytucjom samorządowym powiatowym i wojewódzkim.

Próbkę zestawień, o jakich powyżej mówimy, uczyniliśmy na wstępie zeszytu bieżącego „Zdrowia“, podawszy wykaz prac w tym kierunku w ciągu 15-lecia, 1903—1918, podejmowanych i skutecznionych w Tow. Hyg. Warszawskiem, a drukowanych w tym międzyczasie w organie Towarzystwa.

Niewątpliwie, i wydawnictwo peryodyczne, o ile wiemy, projektowane przez związek miast Królestwa Polskiego, a także przez Zarząd m. st. Warszawy, ułatwiać będzie pracę przedstawicielom naszych samorządów.

—ja.—

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

CHOROBY ZAKAŻNE.

25. E. Hoffmann. *Erythema infectiosum*. Do chorób zakaźnych ostro-wysypkowych, właściwych wiekowi dziecięcemu, zalicza autor oprócz płonicy, odry, i różyczki, t. zw. „Czwartą“ chorobę, określaną również, jako „Dukes-Filatowa“ i „piątą“, określoną mianem „erythema infectiosum“ (rumień zakaźny), spostrzegany przez autora w Bonn epidemicznie.

Sprawa dotyczy cierpienia łagodnego, przebiegającego nie-

mal stale bez gorączki i bez ważniejszych zaburzeń ogólnych i cechującego się swoistą, jasno-czerwoną lub błękitno-czerwoną, nieco wyniosłą, wysypką skórą. Wysypka pojawia się w początkach na obydwóch policzkach o postaci motyla, następnego dnia przenosi się na kończyny górne, później na tułów, 3 i 4-go dnia na kończyny dolne, tworząc zlewające się plamy z pierścieniami i kratkami na ich obwodzie, po czym najlepiej odróżniać je od innych wysypek. Od 6-go do 10-go dnia nieraz wysypka ponownie wybucha. Zapadają na nią dzieci zazwyczaj w wieku szkolnym między 6—10 rokiem życia, rzadziej młodsze dzieci lub dorośli. W niektórych klasach i domach występuje masowo, nigdy jednak nie zapadają wszystkie dzieci jednej rodziny. Okres wylęgania trwa 7—14 dni. Izolowanie chorych nie jest wymagane, pożądaną jest natomiast przerwa w uczęszczaniu do szkół przez 10—14 dni.

Dr A. Fruchtmann.

(Hyg. Rundschau № 15, 1917).

HYGIENA ŻYWIENIA.

26. **Effler. Przyszłość higieny socjalnej.** Autor żąda, by rozwój higieny socjalnej nie był dziełem przypadku, lecz był ujęty, jako jedna całość i rozrzucone dziś działy opieki nad niemowlętami, zwalczania gruźlicy i pijaństwa, chorób wenerycznych, higieny zawodowej i t. d. zostały połączone w jedno i stanowiły przedmiot wykładów uniwersyteckich. W tym celu należałoby utworzyć specjalne katedry na wszystkich wszechnicach.

Co się tyczy strony praktycznej, to radzi autor, by w każdej prowincyi nadprezydentowi przydany był jako doradca wykwalifikowany higienista socjalny, na czele zaś wszystkich tych stałby wydział specjalny w ministerjum zdrowia. Nadto należałoby w głównych miastach tworzyć Towarzystwa higieny socjalnej, któreby się jednoczyły w jednym ogólnem „Stowarzyszeniu niemieckiem dla higieny socjalnej” i wreszcie zamiast czasopism, zajmujących się pojedynczemi gałęziami higieny socjalnej utworzyć jeden naczelny organ dla niej.

(Hyg. Rundschau № 13, 1917).

Dr A. Fruchtmann.

27. **C. C. Fischer. Dalsze wywody w sprawie stosowania asthmolysiny.** Autor uzupełnia tu dawniejsze swoje wywody i na podstawie 2-letnich doświadczeń na sobie samym zaleca parowanie i wdechanie asthmolysiny (0,0008 wyciągu nadnerczy i 0,04 wyciągu przysadki mózgowej) jako pewny środek zapobiegający ciężkim napadom astmy, środek wygodny i w rękach chorego bezpieczniejszy, niż zastrzykiwanie tegoż środka podskórnie.

(Deutsch. med. Wochen. 1917, str. 1719).

Dr A. Fruchtmann.

Z Towarzystwa Hygienicznego Warszawskiego.

Z posiedzeń Rady z d. 20 Kwietnia 1918 r.

Odczytano odezwę Stow. Przemysłowców budowlanych polskich z d. 4 Kwietnia r. b., oraz dołączenie do niego: Memoriał Zarządu tego Stowarzyszenia do Rady Regencyjnej i projekt regulaminu Komitetu odbudowy kraju. Uznając w zasadzie projekt za celowy, postanowiono poprzeć go przez złożenie Radzie Regencyjnej odezwy w redakcyi zaproponowanej przez prezesa.

Na propozycyę prezesa w rozważeniu sprawy obchodu, przypadającej w Czerwcu r. b. 20-tej rocznicy działalności Tow., postanowiono rozważyć sprawę tę na przyszłym posiedzeniu Rady, łącznie ze sprawą ewentualnego urzędzenia zjazdu w sprawach zarządzeń zdrowotnych w samorządach.

Z posiedzenia Rady z d. 25 Kwietnia 1918 r.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki społecznej i Ochrony Pracy, że prośba o udzielenie statutu organizacyjnego Ministerstwa nie może być uwzględniona, gdyż statuty Ministerstw, jako najwyższych organów administracyi państwowej, nie mogą podlegać rozważeniu przez towarzystwa prywatne.

Przeczytano referat prezesa Tow., dr. J. Polaka, w sprawie oddzielenia spraw, dotyczących zdrowia publicznego od spraw, dotyczących samorządów, napisany z powodu powstania Ministerstwa i postanowiono, aby był umieszczony w miesięczniku „Zdrowie” i przesłany p. Prezesowi Ministrów.

W celu uregulowania sprawy zapisu, uczynionego na rzecz sanatorium w Rudce, przez b. p. Augustę Bergsonową, Rada udzieliła następującego upoważnienia: Rada Tow. Hyg. upoważnia przewodniczącego Komitetu Senatoryum w Rudce, p. Stanisława Libickiego, do zawarcia aktu, z którego mocy sukcesorowie b. p. Augusty Bergsonowej, przekażą w wykonaniu jej zapisu na rzecz Senatoryum Rudka sumę hipoteczną rb. 10000 zabezpieczoną na nieruchomości № 615. A w Warszawie, a także do odbioru należnych procentów.

Przyjęto do wiadomości, że władze zatwierdziły zapis ś. p. dr. K. Chelchowskiego i że pozostałe formalności będą dokonane przez sędziego Sądu Apelacyjnego Kr. Pol. p. Oskara Szellera.

Przyjęte w zasadzie, przez dr. J. Bączkiewicza uzasadniony wniosek, urzędzenia zjazdu w sprawie higieny miast i połą-

czonego z wystawą urządzeń sanitarnych. Obmyślenie terminu i programu przekazanego Prezydium Rady.

Na członka rzeczywistego Tow. przyjęto p. Wandę Płatkowską, a na zwyczajnego dr. J. Lipowską.

Na delegata na naradę w sprawie walki z gruźlicą, zwołaną przez Magistrat, obrano dr. Polaka.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

35. Dar uczyniony T. H. W. na szerzenie higieny. Ks Julian Michalski, kanonik ze Złoczewa, uczestnik powstania 1863 r. złożył dla Towarzystwa Hygienicznego, 10,000 mk. na własność Towarzystwa z warunkiem, ażeby Towarzystwo zobowiązało się wydawać co rocznie za odsetki od tej sumy broszurę popularną przynajmniej arkusz objętości mającą, która przed wydrukowaniem musi być przedstawioną do aprobaty biskupa rzymsko-katolickiego dyecezyi kujawskiej.

Cały nakład broszury przeznaczony być ma do rozpowszechnienia w rzeczonyj dyecezyi, dochód zaś ze sprzedaży broszury obracany będzie na zasilek dla domu ludowego w parafii złoczewskiej.

Dzięki zapisowi temu, podyktowanemu przez rozum i zacne serce, dbałe o przyszłość ludu polskiego, T. H. W. podjąć i spełnić będzie mogło włożone nań zaszczytne zadanie, które dotychczas dla braku środków wykonywało tylko w ograniczonym zakresie.

36. Habilitacye. „Przegląd Lekarski“ w Nr. 30 z 27 Lipca r. b. donosi, co następuje: Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego habilitował Dr. Józefa Jaworskiego z Warszawy w zakresie położnictwa i ginekologii, a Dr. Bolesława Dębińskiego z Warszawy w zakresie medycyny wewnętrznej. Wykłady habilitacyjne odbyły się 19 Lipca, tematem wykładu Dr. Dębińskiego było: „Niedomoga serca jako zespół końcowy schorzeń układu naczyniowego i oddechowego“, a Dr. Jaworskiego: „O zmianach w ustroju i zaburzeniach w sferze płciowej kobiet pod wpływem warunków wojny“.

Do tego dodamy, że wykłady habilitacyjne odbyły się w *Collegium Novum*, w auli LXVI, noszącej nazwę — *Lectorium Josephi Szujski*.

37. Statystyka Łowicza i Sochaczewa.

Podług ostatnich danych w Łowiczu ludność wynosi 7,679 mężczyzn i 9,399 kobiet, z czego jest 10,344 katolików, 268 ewangelików, 41 prawosławnych, 187 maryawitów i 5,698 żydów. 11 jest starszych ponad lat 90.

W Sochaczewie jest: 1,713 mężczyzn i 2008 kobiet, z czego 1,460 katolików, 28 ewangelików i 2,233 żydów.

38. Akcja ratownicza wsi i miast. Pouczające zestawienia wydatków wsi i miast polskich na akcję ratowniczą w dobie bieżącej przedstawia prezes R. G. O., Eustachy ks. Sapięha.

Wydatki na ten cel wynoszą na osobę w Warszawie i w Łodzi po 45 mk., w innych miastach polskich co najwyżej po 35 mk., w gminach wiejskich średnio niespełna po 3 marki.

Średnio więc wieś wydaje na głowę ludności ubogiej 10 do 20 razy mniej niż miasta. Co prawda znaczne są ofiary dobrowolne wsi na rzecz ratownictwa miast, gdyż, np. z ogólnej sumy 1,165,000 mk., zebranych w r. 1917 na kweście „Ratujcie dzieci“, 800,000 mk. pochodziło z okręgów wiejskich, a z 400,000 mk. z kwesty Kościuszkowskiej 250,000 mk. złożyła ludność miejska.

Nie można też pominąć milczeniem najpoważniejszej ofiary, złożonej przez wieś na rzecz miast: pobytu dzieci miejskich na wsi, co wyraża się w sumie około 5 milionów mk., oraz stu kilkudziesięciu tysięcy marek, zebranych przez centralne Tow. rolnicze.

Ogólna suma ofiar, poniesionych przez wieś na rzecz miast, wynosi około 6 — 6½ miliona marek, co w stosunku do liczby ludności Królestwa wynosi zaledwie 1½ mk. na głowę.

39. Budżet warszawskiego powiatowego związku komunalnego na rok 1918 przedstawia się w zatwierdzonej przez p. szefa zarządu cywilnego formie, w głównych pozycjach wpływów i rozchodów, jak następuje:

Zarząd ogólny: wpływy 150,000 mk., rozchody 380,600 mk. Bezpośrednie podatki powiatowe wpl. 671,000, rozchody 114,000 mk. Pośrednie podatki powiatowe, wpl. 856,000, rozch. 266,000, przedsiębiorstwa prywatno-gospodarcze wpl. 510,000 mk. Sprawy szkolne wpl. nic, wydatków 30,000 mk. Opieka nad ubogimi wpl. 72,500, rozch. 544,000. Sprawy zdrowotności wpl. 20,000, rozch. 140,000. Spr. weterynaryjne wpl. nic, rozch. 78,000.

Redaktor Dr Józef Jaworski.

Druk. Krawczyński, Egert i Więclawski, Żelazna 89. Tel. 188-70.

Dr JÓZEF JAWORSKI.

GOSPODARKA FINANSOWA

ZARZĄDÓW MIEJSKICH
W KRÓLESTWIE POLSKIM
Z WYŁĄCZENIEM WARSZAWY.

Skład gł. w księgarni E. Wende i S-ka. Cena m. 1.50.

MAGISTRAT MIASTA STOŁ. WARSZAWY
ogłasza, co następuje:

W OTWOCKU

urządzone zostało

uzdrowisko miejskie dla chorych gruźliczych

na 135 miejsc na salach ogólnych i w oddzielnych pokojach. Opłata na salach ogólnych wynosi 4 marki dziennie, w pokojach 2 i 3 osobowych — 10 mk., a w pokojach dla jednej osoby 15 mk. Pierwszeństwo do umieszczenia w zakładzie mają chorzy zakwalifikowani przez szpitale Warszawskie. Przyjmowani są chorzy tylko w I okresie gruźlicy, przyczem niezbędnem jest szczegółowe świadectwo lekarskie (początek choroby, obiektywny stan w płucach, ciepłota, stopień zajęcia gruźliczego innych narządów).

Podania składać należy do Wydziału Szpitalnictwa (Jasna № 1).

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Fr. KARPIŃSKI

w WARSZAWIE, Elektoralna No 35

poleca KARPIŃSKIEGO

Kąpiele z kwasu węglowego

(CO₂)

Zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te stosowane z przepisu lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronhitis), rozedmie płuc, wadach serca i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi.

Oprócz powyższych fabryka wyrabia:

borowinowe z kwasem węglowym, zastępujące franzensbadzkie, krynickie, żegiestowskie, reineckie i t. p. jodowo-bromowe z kwasem węglowym, bromowe z kwasem węglowym.

Karpińskiego

Kąpiele

balsamiczno-sosnowe z kw. węglowym, siarczane z kwasem węglowym, zastępujące akwizgrańskie, buskie, soleckie, truskawieckie, pieszcząńskie i t. p.

UWAGA. Sole Karpińskiego do kąpiei są przygotowane w tabliczkach prasowanych, łatwo rozpuszczalnych.

Broszury gratis i franko.

Żądać wszędzie.

Drukarnia W. Krawczyński, E. Egert i J. Więclawski. Żelazna 89,
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.